

W Rumunii wrze po zatrzymaniu sześciu osób

6 marca 2025

Rumuńska prokuratura poinformowała o zatrzymaniu sześciu osób oskarżonych o próbę obalenia państwa przy wsparciu Rosji. Głównymi celami miało podobno być obalenie władzy i wyjście z NATO.

„Począwszy od 2023 roku, pięciu z oskarżonych, wraz z jednym podejrzanym, utworzyło zorganizowaną grupę przestępczą mającą na celu podważenie suwerenności i niezależności państwa rumuńskiego poprzez polityczne osłabienie zdolności obronnych kraju” – przekazała w oświadczeniu rumuńska jednostka prokuratorska ds. zwalczania przestępczości zorganizowanej (DIICOT). „Członkowie grupy przestępczej wielokrotnie kontaktowali się z agentami obcego mocarstwa, znajdującymi się zarówno w Rumunii, jak i w Federacji Rosyjskiej” – dodano w komunikacie, nie ujawniając nazwisk podejrzanych.

Według prokuratury grupa miała strukturę wojskową, a jednym z jej członków był emerytowany generał major. Spiskowcy podjęli kroki w celu negocjacji z siłami zewnętrznymi w sprawie potencjalnego wycofania Rumunii z Sojuszu Północnoatlantyckiego. Grupa planowała utworzenie nowego rządu i rozwiązanie obecnego porządku konstytucyjnego, wprowadzenie nowej flagi, hymnu narodowego oraz zmianę nazwy kraju. „Jednocześnie, w styczniu, dwóch z oskarżonych podróżowało do Moskwy, gdzie nawiązali kontakt z osobami gotowymi wesprzeć wysiłki organizacji zmierzające do przejęcia władzy państwowej w Rumunii” – ujawnili prokuratorzy.

Rumuńska prokuratura komunikat wydała w czwartek, ale do zatrzymania doszło w środę, czyli tego samego dnia, kiedy Rumunia uznała attaché wojskowego rosyjskiej ambasady i jego zastępcę za osoby niepożądane i wydaliła ich z kraju. Moskwa

zapowiedziała już, że odpowie na ten ruch ze strony Rumunii. Rumuńskie media zaznaczają, że na obecnym etapie nic nie wskazuje, aby zatrzymanie sześciu osób oskarżonych o próbę obalenia państwa przy wsparciu Rosji, było powiązane ze śledztwem wobec kandydata na prezydenta Calina Georgescu.

Sytuacja polityczna w Rumunii jest bardzo napięta od grudnia 2024 roku. To wtedy tamtejszy Trybunał Konstytucyjny unieważnił wybory prezydenckie z 24 listopada, które w pierwszej turze wygrał „niewłaściwy” kandydat salonu, czyli Calin Georgescu. Jako oficjalny powód podano „wykrycie nieprawidłowości” w kampanii, tj. rzekomy wpływ Rosji na wybory.

Powtórzone wybory w Rumunii odbędą się 4 maja (ew. II tura – 18 maja). O ile w poprzednich wyborach Georgescu startował z pozycji „kopciuszka”, tak teraz jest liderem sondaży. Nie wiadomo jednak, czy w wyborach wystartuje, bo ostatnio został zatrzymany na polecenie prokuratury. Zarzuca mu się m.in. nieprawidłowości w finansowaniu kampanii prezydenckiej, promowanie treści antysemickich i szerzenie mowy nienawiści, a także działania przeciw porządkowi konstytucyjnemu, czyli takie ogólniki, pod które można podpiąć dosłownie wszystko.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)